

Norwegia grozi bojkotem meczów z Izraelem

26 grudnia 2024

Norweski Związek Piłki Nożnej (NFF) rozważa zbojkotowanie zaplanowanych na 25 marca i 11 października 2025 roku meczów eliminacyjnych do Mistrzostw Świata 2026 przeciwko Izraelowi. Decyzja ta jest reakcją na trwający konflikt w Strefie Gazy, który norweska federacja określa jako „ludobójstwo wobec Palestyńczyków”.

Prezes NFF, Lise Klaveness, wyraziła stanowisko federacji, podkreślając poparcie dla norweskiego rządu i wzywając do natychmiastowego zaprzestania izraelskich ataków na cywilów w Strefie Gazy. Jej zdaniem, społeczność międzynarodowa nie może pozostawać obojętna wobec tych wydarzeń.

Trener reprezentacji Norwegii, Ståle Solbakken, ma odmienne zdanie na temat bojkotu. Uważa, że drużyna powinna rozegrać mecze, jeśli chce uczestniczyć w turnieju, a kwestie polityczne powinny być poruszane poza boiskiem.

FIFA i UEFA stoją przed trudnym wyzwaniem. Jeśli Norwegia odmówi gry, może to prowadzić do sankcji, takich jak walkower czy nawet wykluczenie z rozgrywek. Z drugiej strony, ignorowanie apeli o działania przeciwko Izraelowi może spotkać się z krytyką ze strony innych federacji i opinii publicznej.

W przeszłości zdarzały się przypadki, gdy konflikty polityczne wpływały na rozgrywki sportowe. Jednak obecna sytuacja jest wyjątkowa, ponieważ dotyczy eliminacji do najważniejszego turnieju piłkarskiego na świecie. Decyzje podjęte w tej sprawie mogą mieć dalekosiężne konsekwencje dla przyszłości futbolu i relacji międzynarodowych.

Norwegia, znana z zaangażowania w kwestie praw człowieka, staje przed dylematem: czy sport powinien być oddzielony od

polityki, czy też może służyć jako platforma do wyrażania sprzeciwu wobec działań uznawanych za nieetyczne? Ostateczna decyzja NFF będzie miała wpływ nie tylko na eliminacje do Mistrzostw Świata, ale także na postrzeganie roli sportu w globalnych kwestiach społecznych i politycznych.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl